

## **Kazus z „Ewolucji ustrojów państwowych i instytucji prawnych”.**

W nocy z 15 na 16 kwietnia 1934 r. Ignacy Słodkowski i Maurycy Złotowski włamali się do mieszkania zamożnego kupca Andrzeja Ochódzkiego na Ochocie, wykorzystując uchylony lufcik. Słodkowski otworzył kasę ogniotrwałą marki „Franz Jäger. Berlin”, z której zabrał kilka sztuk biżuterii damskiej, gotówkę w kwocie 1000 złotych oraz kilkadziesiąt weksli. Natomiast Złotowski z szafy znajdującej się w sypialni wziął 6 garniturów oraz 2 pary spodni, a z biurka w gabinecie srebrny kałamarz z I połowy XIX wieku. Gospodarza ani jego rodziny nie było w lokalu, ale niepokojące hałasy usłyszała schorowana, cierpiąca na bezsenność Adela Kochanowska, lokatorka sąsiedniego mieszkania, należącego do jej zięcia, komisarza Policji Państwowej. Kochanowska zadzwoniła na komisariat, a policjanci, przodownicy Mateusz Kruczek i Andrzej Piłka przybyli pod budynek dokładnie w chwili, gdy opuszczali go włamywacze. Po krótkim pościgu zatrzymali Złotowskiego, któremu łup utrudniał ucieczkę. Intensywne działania wywiadowcze doprowadziły do ujęcia Słodkowskiego następnego dnia, w którego mieszkaniu znaleziono skradzione przedmioty, papiery wartościowe oraz 950 złotych.

W toku dochodzenia poszkodowany rozpoznał znalezione przy zatrzymanych przedmioty jako własne, stwierdził też, że w kasie znajdowało się 1000 złotych w gotówce. Słodkowski i Złotowski odmówili składania wyjaśnień i nie przyznali się do niczego. Na wniosek Prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie zostali oni tymczasowo aresztowani.

Dane z rejestru skazanych prowadzonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości pozwoliły na ustalenie, że Maurycy Złotowski, ur. 1902, z zawodu cieśla, pracujący w różnych warsztatach, po raz pierwszy był karany za kradzież w 1921 roku. Ogółem skazywano go za tego rodzaju czyny 10 razy wyrokami różnych sądów apelacji warszawskiej; spędził prawie 3 lata w aresztach i więzieniach. Natomiast Ignacy Słodkowski, ur. 1912, bez zawodu, okazał się początkującym kasiarzem, skazanym w 1931 roku za kradzież, a w 1933 za wdarcie się do mieszkania celem rozprucia kasy ogniotrwałej. Ustalono też, że od kilku lat nigdzie nie pracuje: częściowo utrzymują go krewni, a resztę środków do życia otrzymuje od znajomych z półświatka.

Proszę o sporządzenie w tej sprawie aktu oskarżenia według następującego wzoru:

„Do Sądu NN w Warszawie

Oskarżam

NN, ur. w NN, o to, że dnia [opis czynów], co stanowi przestępstwo z art. NN.

Uzasadnienie

Lista osób, które należy wezwać na rozprawę główną [osobno oskarżeni i świadkowie]”.

Uzasadnienie powinno wskazywać: 1. jaki był przebieg zdarzenia, 2. jakie dowody przemawiają za skazaniem i z których artykułów k.k., 3. który sąd jest właściwy w tej sprawie (na podstawie k.p.k. z 1928 r., tekst jednolity z 1932 r.), a także zawierać 4. ewentualne żądania co do innych rozstrzygnięć sądu w tej sprawie, zgodnie z k.k., niż wymierzenie kar.